

Nad Odrą

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

ANEKS



Nasz Wybór

Odpowiedzialność i Pojednanie

OD REDAKCJI

Sztuka wyboru pomiędzy DOBREM a ZŁEM

Drogi Wyborco, jeśli nie wiesz komu zaufać, to zaufaj własnemu sumieniu.

Historia nas uczy, że czasami zło rodzi dobro i jako przykład jawi nam się Szaweł w drodze do Damaszku, gdzie doznał cudu nawrócenia, a gmina chrześcijańska nie odrzuciła go, zawierając swoje wątpliwości Opatrzności Bożej.

W naszych realiach przysięgi składane na wierność Rzeczypospolitej ze słowami: „TAK MI DOPOMÓŻ BÓG.” przez tych, którzy dostąpili najwyższych urzędów, zobowiązują nieprzerwanie. Gdy dobre chęci mijają się z uczciwymi metodami, to cel nie uświęca środków. Gdy pycha i buta oraz drwiące uśmiechy i gesty odbiegają znacząco od prawzorów wielkich Polaków, a także i tych obcych, którzy służyli Narodowi Polskiemu i mieli w sobie więcej polskości, chociaż mogło to wydawać się dziwnym, to nie wiadomo jakim i czyim interesom służą te osoby, pełne buty i pychy. Okoliczności śmierci Barbary Blidy, a także okoliczności montażu prowokacji w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi do popełnienia przestępstwa płatnej protekcji – wymagają rzetelnego i uczciwego wyjaśnienia tych obu spraw. Skoro nie doszło do ich wyjaśnienia przed zarządzeniem wyborów, to bezwzględnie musi to nastąpić bezpośrednio po wyborach. Podobnie sprawa teczek, skrupulatnie przechowywanych w IPN, wymaga zabezpieczenia tych teczek przed wykorzystywaniem dla potrzeb chwili. Lustracja, to nie ujawnianie ofiar zmuszonych kiedyś do współpracy z tajną policją, jeśli osoby te niczego złego nie uczyniły. Polowanie na członków PZPR należących do szarej 3-milionowej, nie znaczącej masy, i gdy z tej przynależności czyni się zarzuty, chociaż wiadomo, że funkcjonariusze SB w dużej liczbie nie należeli do PZPR, by mieć czyste konto w środowiskach patriotycznych. Zostali oni potem ulokowani w strukturach „Solidarności” na poważnych funkcjach – i to powinno zmuszać nas wszystkich już dzisiaj do myślenia i doszukiwania się zła płynącego raczej z przynależności do nieformalnych korporacji różnych rytów i innych nieformalnych grup nacisku.

Skoro wybory mają być pewnego rodzaju plebiscytem, proponujemy pilne odnowienie kontaktów z ludźmi godnymi zaufania społecznego, po to, aby w obwodach głosowania skrupulatnie zarejestrowali wyniki głosowania i przekazali w kserokopiach do wiadomości wszystkim komitetom wyborczym i mediom, bo może uda się wtedy równoległe z komisjami wyborczymi podliczyć te wyniki i porównać czy zachodzą rozbieżności pomiędzy zarejestrowanymi urzędowymi wynikami głosowania w obwodach po zamknięciu lokali wyborczych, w stosunku do późniejszych sprawozdań PKW, by wyeliminować wątpliwości, że nie zaistniały „błędy” w komputerowych zbiorczych systemach danych „na elektronicznej drodze” do PKW.

Mimo wszystko weź napewno udział w wyborach 21 października 2007.

wrzesień- październik 2007

Tak, tak - Nie, nie!

Motto: „Niechaj więc mowa wasza będzie: Tak – tak, nie – nie, bo co ponadto jest, to jest od złego”. Mt 5, 37

Obywatele polscy znaleźli się znowu w sytuacji podjęcia ważnej decyzji dotyczącej przyszłości Polski, a również ich samych. Przez decyzję rozwiązania funkcjonującego parlamentu jesteśmy wszyscy zmuszeni do przemyślenia na nowo naszego stanowiska dotyczącego propozycji stawianych przez partie polityczne i komitety wyborcze. Ostro przeprowadzana kampania wyborcza czasem dziwi, czasem odstrasza, nawet zraża do wyborów, do których jednak jako obywatele naszego Państwa jesteśmy moralnie, i po części prawnie, zobowiązani.

Z uczuciem niechęci wsłuchuję się w napastliwe wypowiedzi niektórych przywódców partyjnych, w ich ochryple lub hulaśliwe dyszkantowe zawołania, najczęściej bez rzetelnego przedstawienia programu dla Polski, obrony jej suwerenności i dobra obywateli. Nie słyszę jakoś rozważenia moralnych aspektów decyzji oddania swego głosu. Bierze się to stąd, że jak wykazuje dotychczasowa praktyka, głos wyborcy jest potrzebny tylko do urny; później nikt się z nim nie liczy, można za niego we wszystkim decydować. I to się nazywa demokracją !

A hasła lub realizowane działania są często kuriozalne, to znaczy budzące zdumienie swoją niezwykłością lub dziwacznością.

Już od wielu dni słyszę, że wybory mają być swego rodzaju plebiscytem, przy czym jako naczelne hasło stawia się walkę z korupcją. Sądzę, że podstawową sprawą dla Narodu jest jego byt demograficzny, a biorąc to pod uwagę taki plebiscyt, co prawda tylko sejmowy, został już przeprowadzony, i to niestety z negatywnym dla społeczeństwa skutkiem. Naród polski wymiera, bo gdy w 1983 r. przypadało jeszcze u nas troje dzieci na kobietę, to już od 1995 r. tzw. współczynnik dzietności schodzi poniżej dopuszczalnego progu 2,1, gwarantującego za ledwie tzw. zastępowalność pokoleń i w 2003 r. wynosił już 1,3 na kobietę. Konsekwencje tego muszą być tragiczne dla społeczeństwa. Zachodzi więc zasadnicze pytanie: Czy można głosować na ugrupowanie, które popiera lub toleruje aborcję, a także na takie, których posłowie lub ich większość głosowali przeciwko proponowanej przez LPR ustawie o ochronie życia dziecka poczętego (jak np. PiS; wstrzymanie się od głosu było praktycznie głosowaniem przeciw). Jest to podstawowe, zasadnicze pytanie, które w decydujący sposób powinno rozstrzygać o naszym, katolickim stanowisku wobec tego ugrupowania i jego przedstawicieli. Nie pomogą tu żadne wykręty i pozorowane umizgi wobec ludzi wie-

rzających i Kościoła. Tu również powinna być całkowita jasność stanowiska przedstawicieli naszej religii.

Również zdumiewa nas, katolików, postawa mianowanego niedawno przez PiS nowego ministra edukacji, który rozpoczął swe urzędowanie od podważenia decyzji zdymisjonowanego ministra MEN Romana Giertycha wartości przedmiotu szkolnego – religii, który w początkowych zamierzeniach obecnego ministra miał nie być brany pod uwagę do średniej ocen. Uważam, że każdy wysiłek, również dobrowolny ucznia, powinien być mu na plus zaliczany. Dziwne, że w wielu szkołach są trudności z nauczaniem etyki dla tych uczniów, którzy z lekcji religii nie chcą sami lub z woli rodziców skorzystać. Jakich wobec tego chcemy mieć wychowanków. Czyżby pozbawionych podstawowych zasad etycznych, bez moralności ?

Proszę się zastanowić, Drogi Wyborco! Jak możesz z czystym sumieniem zagłosować na tych kandydatów, którzy stanowią tzw. *transfer*. Jaką gwarancję swych poglądów dają ci ludzie, którzy bez żenady zmieniają nie tylko barwy partyjne, ale także swój stosunek do poprzednich wyborców. Można przypuścić, że te osoby, gdy nadarzy się sprzyjająca okoliczność, to zdradzą każdego i każdą opcję. Chciałbym zauważyć, że to co obecnie dość licznie i bez społecznego oraz medialnego potępienia obserwujemy, jest przecież ewidentną korupcją polityczną, bynajmniej przez CBA nie ściganą. Przypomnę, że korupcja jest to przyjmowanie pieniędzy lub lubianych dóbr przez osoby na ogół urzędowe w zamian za korzystną decyzję lub naruszenie prawa. Przecież ci ludzie z transferu nie przechodzą tylko po to, by być zwykłym członkiem innej partii. Najczęściej proponuje się im wysokie stanowiska związane także z wysokim wynagrodzeniem. Czyżby tego wyborca nie zauważył ?

Czy nie powinna nas oburzać ta walka o pierwsze miejsca na listach kandydatów ? Często bardziej sprawiedliwi i umiarkowani, mniej krzykliwi, znajdują się na końcowych numerach. Jednakże partie, w których ta walka się odbywa(ła) powinny budzić odrazę i brak zaufania. Przywiązywanie wagi do zwycięstwa swej osoby, a nie idei, powinno dać wiele do myślenia.

Jak można głosować na posła, który wyrывa swym kolegom w sejmie odezwe biskupa przed ważnym głosowaniem decydującym o życiu dzieci nienarodzonych ? Sprawę dwuznaczności posłów PiS-u rzetelnie skomentował ks. Profesor Czesław Bartnik w artykule z dn. 16-17 czerwca br. w Naszym Dzienniku. Posłowie PiS stawiali Arcybiskupowi Michalikowi absurdalne zarzuty, argumentując, że walka o życie dzieci nienarodzonych

w sejmie to sprawa polityczna. Nikt nie chciał pojąć, że jest to walka o moralne życie społeczeństwa, a jeśli moralność miałaby być z Sejmu wykluczona, to biada takiemu narodowi, a partia tego się domagająca nie powinna w żadnym razie znaleźć uznania społecznego.

Ciekawe, że społeczeństwo (raczej może jego część), które tak niechętnie odnosiło się do matematyki (obowiązkowy egzamin z tego przedmiotu na maturze od lat nie obowiązuje), nagle się „zmatematyzowało” i wszyscy liczą i kalkulują procenty wyborcze. A nie w tym rzecz, jak głoszą zawodne kalkulacje i robione na zamówienie prognozy. Powinna obowiązywać żelazna zasada: głosuję na partię uczciwą i na ludzi, którzy budzą moralne zaufanie. Trzeba patrzeć, czy kandydat jest wiarygodny, jakie jest jego życie osobiste i rodzinne, co przedstawia w życiu zawodowym (zawodowi politycy bardzo często nic zawodowo nie przedstawiają). Ci, którzy już byli, a nie sprawdzili się przez lawirowanie, błędne głosowania, wrzaskliwe mowy, obmowy lub oszczerstwa, przypisywanie sobie zasług innych, w ogóle nie powinni być brani przez nas pod uwagę.

Drogi Wyborco! Tak jak w życiu powinna być stosowana twarda zasada: tak, tak – nie, nie (znane hasło O. Tadeusza Rydyka), tak i przy oddaniu kartki wyborczej również tą zasadą należy się kierować. Z mojej obserwacji życia politycznego w naszym kraju

wynika, że największym zaufaniem można obdarzyć u nas Ligę Polskich Rodzin (LPR), której żadnego amoralnego posunięcia nie wykazano. Rozważ to, zastanów się, zdecyduj !

Jeśli będziemy postępować w życiu społecznym i politycznym zgodnie z zasadami etyki chrześcijańskiej i polskiej racji stanu, to spełni się zapewne wizja naszego wielkiego poety **Cypriana Norwida** wyrażona w wierszu pt. „**Moja piosnka**”, którego fragment przytaczam:

*Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla **darów** Nieba...*

Tęskno mi, Panie...

Do bez-tęsknoty i do bez-myślenia,

*Do tych, co mają **tak za tak – nie za nie –***

Bez światło-cienia...

Tęskno mi, Panie...

□

P.S. W ostatnim artykule Ks. Prof. Czesława S. Bartnika z dn. 29-30 września br. w Naszym Dzienniku pt. *Wara Kościołowi od polityki ?*, na stronie 12, kolumna 5 u dołu, jest wyraźnie sformułowany postulat: **nie wolno popierać partii niemoralnych, np. odrzucających ochronę życia** (podkr. moje).

MOJA OJCZYZNA (C. K. Norwid)

Kto mi powiada, że moja ojczyzna:

Pola, zieloność, okopy,

Chaty i kwiaty, i sioła — niech wyzna,

Że — to jej stopy.

Dziecka — nikt z ramion matki nic odbiera;

Pacholę — do kolan jej sięga;

Syn—piersi dorósł i ramię podpiera:

To — praw mych księga.

Ojczyzna moja nie stąd wstawa czołem;

Ja ciałem zza Eufratu,

A duchem sponad Chaosu się wziętem:

Czynsz płacę światu.

Naród mię żaden nie zbawił ni stworzył;

Wieczność pamiętam przed wiekiem;

Klucz Dawidowy usta mi otworzył,
Rzym nazwał człkiem.

Ojczyzny mojej stopy okrwawione
Włosami otrzeć na piasku

Padam: lecz znam jej i twarz, i koronę
Słońca słońc blasku.

Dziadowie moi nie znali też innej;

Ja nóg jej ręką tykałem;

Sandału rzemień nieraz na nich gminny
Ucałowałem.

Niechże nie uczą mię, gdzie ma ojczyzna,
Bo pola, sioła, okopy

I krew, i ciało, i ta jego blizna

To ślad — lub — stopy.

Zbigniew Dmochowski

Wielebni Ojcowie!

Szanowne Panie i Panowie!

Nadchodzi szybko czas tegorocznych październikowych wyborów do Parlamentu R.P.

Stąd też poza cynicznym zgiełkiem przedwyborczym brak jest rzetelnych informacji o tym, co proponują poszczególne partie i komitety wyborcze dla Polski i Polaków oraz Kościoła i katolików w Polsce. Z wywiadu, jaki udzielił metropolita warszawski abp Kazimierz NYCZ dla tygodnika katolickiego NIEDZIELA (Milenie Kindziuk i Piotrowi Chmielnińskiemu) pt. "Nie powiem, na kogo głosować" wynika, że na pewno trzeba iść do wyborów, ale praktycznie można głosować na wszystkie partie i komitety wyborcze. Uzasadnieniem jest to, że w każdej partii i komitecie wyborczym można znaleźć pewne elementy zbliżone do nauki społecznej Kościoła, a poza tym można próbować nawracać ludzi dalekich od Kościoła katolickiego lub nawet ateistów.

Dlatego nie skorzystam z nijakich wskazówek abpa NYCZA, natomiast będę chciał pokrótce przeprowadzić analizę przedwyborczą w oparciu o pewne kryteria, które już częściowo wykorzystałem omawiając problematykę anty- i filosemityzmu. Do tego potrzebne będą jeszcze informacje dotyczące anty- i filopolonizmu oraz anty- i filogermanizmu. Informacje dotyczące anty- i filoamerykanizmu oraz anty- i filorusycyzmu pośrednio będą zawarte w wymienionych poprzednio anty- i filo.

Ponieważ przede wszystkim polskie partie z reguły ukrywają swoje skłonności do anty- i filopolonizmu, które można jedynie pośrednio wykryć nie w deklaracjach i programach, ale w określonych działaniach politycznych, społecznych i gospodarczych, trzeba dokładnie prześledzić te dotychczasowe działania oraz wyciągnąć z nich merytoryczne wnioski.

I tak, wykorzystywanie polskich żołnierzy do akcji w Afganistanie i Iraku oraz rozszerzanie tych akcji trzeba zaliczyć jako efekt antypolonizmu Prawa i Sprawiedliwości, gdyż działania te stwarzają nie tylko zagrożenie atakami na polskich żołnierzy w Afganistanie i Iraku, ale także atakami odwetowymi bojówek islamskich na Polaków w Polsce. Jeszcze większe zagrożenie niesie w sobie zgoda władz polskich na budowę amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Polsce skierowanej przeciwko Rosji i Chinom. Twierdzenie o celach obrony przed atakami Korei Północnej i Iranu są wierutnym kłamstwem i oszukiwaniem narodu polskiego (a zatem mają formę antypolonizmu). Jednocześnie to kłamstwo skierowane jest pośrednio przeciw narodom USA, Rosji i Chin (w tym sensie ma to związek z antyamerykanizmem, antyrusycyzmem i antychinizmem).

Polityka dotychczasowa PiSu wobec problemów polskich sektorów strategicznych, a więc: "kultury, edukacji,

nauki i innowacyjności", "energetyki i górnictwa", "hutnictwa, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych", "transportu i ekologii", "służby zdrowia i opieki społecznej", "prognozowania i systemów informatycznych", "bankowości i systemów finansowych", "rolnictwa, leśnictwa i gospodarki rolnoleśnej", "gospodarki morskiej i śródlądowej", "przemysłu elektromaszynowego", "stosunków międzynarodowych i kontaktów zagranicznych" oraz "bezpieczeństwa narodowego", których nie chroni się dostatecznie przed prywatyzowaniem, również w efekcie mają znamiona antypolonizmu oraz filogermanizmu, gdyż osłabiają te sektory polskie i czynią je bezbronnymi wobec konkurencji niemieckiej (świadomie nie operuję tu mechanizmami Unii Europejskiej, gdyż działają one w interesie globalizmu germańskiego).

Uczestnicząc w tzw "operacji Wielgus" władze polskie doprowadziły świadomie do utracenia kandydatury abpa Stanisława WIELGUSA na METROPOLITE WARSZAWSKIEGO doprowadzając, przy wykorzystaniu INSTYTUTU PAMIECI NARODOWEJ, do bezprzykładnej ingerencji w kompetencje Kościoła Katolickiego oraz nieetyczne i nieludzkie (wręcz szatańskie) niszczenie na oczach całej Polski, Europy i całego świata tego kandydata jako biskupa, kapłana i Polaka. Działania te nie służyły interesom Polaków katolików oraz Polski i miały znamiona antypolonizmu.

Wreszcie polityka awansowa i odznaczeniowa Lecha Kaczyńskiego Prezydenta R.P., sympatyzującego pośrednio rodzinnie i merytorycznie z PiSem, polegająca na uwzględnieniu od niechcenia odchodzących kręgów kombatanckich oraz intensywnie dotycząca członków Komitetu Obrony Robotników (KOR), wprowadziła elementy antypolonizmu zmieszanego z filosemityzmem. W polityce w stosunku do władz Izraela i diaspory żydowskiej w USA i Polsce, władze polskie (PiSu) wykazywały się wysoką formą filosemityzmu, który przybrał znowu pośrednio znamiona antypolonizmu. Natomiast uwieńczeniem tych działań antypolonizmu i jednocześnie filogermanizmu były utajnione przed społeczeństwem polskim zabiegi Prezydenta RP, Premiera RP i Ministra Spraw Zagranicznych RP w sprawie przyszłości Unii Europejskiej oraz w szczególności na zgodę władz polskich na manipulację wokół Konstytucji dla Europy, Traktatu stanowiącego Konstytucję Unii Europejskiej i tzw. Traktatu Reformującego UE, które w sumie charakteryzują się nadal zwalczaniem Karty Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej i normalnych rodzin oraz ekspozowanie przychylności dla kręgów lesbijskich, homoseksualnych i euroregionalnych..

To pozorna pierwiastkowa samodzielność władz polskich, a w rzeczywistości uległość planom globalistycznym Pani Angeli MERKEL, KANCLERZA RFN jest wyrazem jaskrawego antypolonizmu i filogermanizmu, które są skrętnie ukrywane pod hasłami sukcesu Polski w negocjacjach brukselskich i jakoby coraz silniejszej pozycji Polski i jej władz, ale nie narodu polskiego (którego chce się pozbawić praw referendalnych).

I na koniec trzeba dotknąć problematyki walki z korupcją, która stała się szyldem wiodącym PiSu, ale jednocześnie można to poczytać jako ukłon w stronę państwa quasipolitycznego (znacząca rola Centralnego Biura Antykorupcyjnego). Można jednak ten system kojarzyć nie tylko z "SEKSAFERA Samoobrony R.P.", "operacją korupcyjną wicepremiera LEPPERA" oraz "aferalną sprawą SŁUŻBY ZDROWIA" (skorumpowani lekarze w KAJDANKACH), ale także obudzić "DEMONY PRZESZŁOŚCI DZIERZYŃSKIEGO, JAGODY i BERII".

I tu znowu trzeba powiedzieć, że nie daje to efektu FILOPOLONIZMU PiSu, ale raczej znowu ANTYPOLONIZMU PiSu.

W tym sensie zapewnienia PiSu na bilbordach wybor-

czych brzmią NIEWIARYGODNIE, jak gracza, który nie ma karty i BLEFUJE.

Natomiast PiS, jak zapewniał Jarosław KACZYŃSKI na spotkaniu w FUNDACJI BATOREGO w 2005r. ma podstawowe zadanie ograniczenia, wycięcia i możliwie zniszczenia wszelkich PRZYSTAWEK, które utrudniały dotąd tworzenie DWÓCH DUŻYCH PARTII na polskiej scenie politycznej PiSu i PLATFORMY OBYWATELSKIEJ (na wzór partii republikańskiej i demokratycznej w USA, które zmieniają swe przywództwa, ale i tak sterują nimi mechanizmy DIASPORY).

Ale efekt tych działań nie wzmacnia kręgów FILOPOLONIZMU w Polsce, ale raczej kręgi FILOSEMITYZMU i FILOGERMANIZMU.

Wielka szkoda, że w tych działaniach mechanizmy MEDIALNE i POLITYCZNE RADIA MARYJA, TELEWIZJI TRWAM i NASZEGO DZIENNIKA, nimo złych doświadczeń z lat 2005-2007, zamiast podtrzymania słabej struktury FILOPOLONIZMU i FILOKATOLICYZMU, przeszły na stronę BLICHTRU WIRTUALNYCH FUNDUSZY UNIJNYCH, realizujących REALNE CELE FILOGERMANIZMU.

*Z poważaniem
Zbigniew Dmochowski,
dr hab. inż. em. prof. P.B. - WILNIANIN*

II

Eminencje, Ekscelencje, Wielebni Ojcowie!
Szanowne Panie i Panowie!

Gdy 27 maja 2007r. analizując kompleksowo problematykę antysemityzmu i filosemityzmu w Radio MARYJA, Telewizji TRWAM i NASZYM DZIENNIKU doszedłem do jednoznacznego wniosku, że wzajemne przenikanie tych przeciwstawnych określeń w działalności medialnej i politycznej tych katolickich mediów służy interesom lobby przemysłu holocaustu i diaspory światowej, uznałem, że konieczne jest przekazanie tego mojego szokującego wniosku do światowej sieci internetowej.

Miało to pośredni związek z dziwną reakcją tych mediów, w tym głównego specjalisty od problematyki "dobrych i złych Żydów" prof. Roberta Nowaka oraz ojców prowadzących programy w Radio MARYJA i Telewizji TRWAM oraz redaktorów NASZEGO DZIENNIKA na przebieg i wnioski z IV Światowego Kongresu Rodzin, który odbył się w Warszawie w dniach 11 - 13 maja 2007r. (mój artykuł "Szamba wokół rodzin" w światowej sieci internetowej).

Nie zdawałem sobie wówczas w pełni sprawy, że moje wnioski, które zostały odebrane jako atak na Ojca Dyrektora Tadeusza RYDZYKA, słuchaczy Radia MARYJA, telewidzów Telewizji TRWAM i czytelników NASZEGO DZIENNIKA, a także członków i sympatyków Stowarzyszenia RODZINA POLSKA (którego byłem wieloletnim członkiem zwyczajnym) mogą być także wykorzystane

skutecznie na dzień dzisiejszy i na przyszłość jako argumenty broniące tych mediów przed atakami potężnych instytucji związanych z przemysłem holocaustu i światowej diaspory. Nielogicznymi stają się ataki tych instytucji na media, które szczególnie w ostatnim okresie nabrały cech filosemickich, chociaż wymieszanych z cechami pseudoantysemitycznymi.

Za kompromitujące można uznać w szczególności apele tych doświadczonych instytucji do Jego Świątobliwości Papieża Benedykta XVI i Episkopatu Polski o odwołanie Ojca Dyrektora Tadeusza RYDZYKA, który potrafił w wielkim natężeniu przesycić programy Radia MARYJA, Telewizji TRWAM i NASZEGO DZIENNIKA propagandą i promocją tematu "dobrych i złych Żydów".

Nie ważne są jednak efekty "rozmów niedokończonych" w Radio MARYJA i Telewizji TRWAM, ale "działania niedokończone" Radia MARYJA, Telewizji TRWAM i NASZEGO DZIENNIKA..

Podam tylko kilka znanych i nieznanych faktów:

1) W okresie przedakcesyjnym Radio MARYJA rozwinęło ogólnopolskie informacje o zagrożeniach związanych z wejściem Polski do Unii Europejskiej wykorzystując do tego nie tylko ustalonych prelegentów, ale cały system prelekcji w ramach Instytutu Edukacji Narodowej (kierowanej przez mgr. Arkadiusza Robaczewskiego, prezesa Fundacji Servire Veritati).

2) W okresie przedreferendalnym (2003r.) zamiast nasilenia działalności Instytutu nagle ograniczono jego działalność zaprzestając przekazywania informacji o prelekcjach zarówno w Radio MARYJA, jak i NASZYM DZIENNIKU. Nie skorzystano także z propozycji rozmów niedokończonych w Radio MARYJA Prezesa Światowej Federacji Polskich Kombatantów płk. HEDY-SZAREGO oraz moim (jako jego doradcy).

3) W okresie przygotowania do wyborów przedstawicieli Polski do Parlamentu Europejskiego (2004r.) Radio MARYJA, Telewizja TRWAM i NASZ DZIENNIK przedstawiały niejednoznacznie problematykę uczestniczenia czynnego i biernego w tych wyborach podchodząc bardzo krytycznie do apelu o bojkot tych wyborów zaproponowanego przez pewne kręgi patriotyczne, a w szczególności płk. Hedę-Szarego jako Prezesa Światowej Federacji Polskich Kombatantów. Płk. Heda-Szary apelował o bojkot ostrzegając członków Federacji przed udziałem w tych wyborach, co określał jako zdradę Polski i Jezusa Chrystusa.

Przedstawiciele Ligi Polskich Rodzin (LPR) podeszli jeszcze bardziej dziwnie uznając bojkot tych wyborów za zdradę polskiej racji stanu.

4) W okresie dyskusji Polaków i katolików nad treścią Konstytucji dla Europy (2005r.) Radio MARYJA, Telewizja TRWAM i NASZ DZIENNIK uparcie trzymało się oceny jej z punktu widzenia braku w preambule "invocatio Dei" i "korzeni chrześcijańskich" bez sięgnięcia do wnętrza Konstytucji, która zawierała i zawiera "wersety szatańskie" w postaci zwalczania Karty Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej i normalnych rodzin oraz suwerennych narodów, a także promowania lesbijek, homoseksualistów i euroregionów.

Kuriozalna była także pełna blokada mojego referatu pt "Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej, a problemy rodziny w Konstytucji dla Europy", wygłoszonego na Konferencji pt "Konstytucja Europejska, zagrożenia czy szansa dla Polski" w Uniwersytecie im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie 25 kwietnia 2005r. (materiał nie ukazał się nie tylko w NASZYM DZIENNIKU, ale zabrakło informacji o mnie jako prelegencie i tytułu referatu, gdy inni prelegenci zostali wymienieni i streszczono treść ich referatów).

5) W ramach przygotowań do wyborów parlamentarnych w 2005r. Radio MARYJA, Telewizja TRWAM i NASZ DZIENNIK skutecznie zakłócały wejście do Sejmu i Senatu RP takich partii, jak Ruch Patriotyczny, Dom Ojczysty, Ruch Obrony Bezrobotnych i innych oraz osłabiały pozycję takich partii, jak Liga Polskich Rodzin i Samoobrona RP tworząc świadomie warunki do sukcesu partii Prawo i Sprawiedliwość, mimo, że opinie o ludziach władzy, którzy weszli z kręgów Porozumienia Centrum, Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, Akcji Wyborczej Solidarność i innych nie tylko nie były w pełni pozytywne, ale budziły wiele zastrzeżeń.

6) Radio MARYJA, Telewizja TRWAM i NASZ DZIENNIK po wyborach parlamentarnych i prezydenckich (2005r.) stał się tubą medialną początkowo PiS, a następnie koalicji PiS, Samoobrona RP i LPR, przy czym zdecydowanie eksponowano pozycję PiSu i pomniejszano rolę pozostałych koalicjantów.

7) Radio MARYJA, Telewizja TRWAM i NASZ DZIENNIK w ramach kontaktów medialnych z Prezydentem RP i Parlamentem RP bardzo delikatnie podchodzili do krytyki władzy, w szczególności w następujących aspektach:

a) wykorzystania polskich żołnierzy do akcji w Afganistanie i Iraku.

b) budowy amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Polsce.

c) przyszłości wszystkich 12 polskich sektorów strategicznych, a więc:

"kultury, edukacji, nauki i innowacyjności",

"energetyki i górnictwa",

"hutnictwa, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych",

"transportu i ekologii",

"służby zdrowia i opieki społecznej",

"prognozowania i systemów informatycznych",

"bankowości i systemów finansowych",

"rolnictwa, leśnictwa i gospodarki rolno-leśnej",

"gospodarki morskiej i śródlądowej",

"przemysłu elektromaszynowego",

"stosunków międzynarodowych i kontaktów zagranicznych",

"bezpieczeństwa narodowego".

8) Radio MARYJA, Telewizja TRWAM i NASZ DZIENNIK z wyraźnym opóźnieniem rozpoczęły obronę Abpa Stanisława WIELGUSA nagłaśniając zresztą nie w pełni wszystkie akcje cząstkowe pochodzące zarówno z kraju (Instytut Pamięci Narodowej, Dominikanie, Jezuiti, Prezydent RP, Premier RP, Parlament RP, Gazeta Polska, Dziennik, Nasza Polska, Życie Warszawy, Gazeta Wyborcza, Rzeczpospolita, Wprost, Polityka, Fakt, Newsweek, Tygodnik Powszechny, i inne, TVN, TVP, KAI, Terlikowski, polskie służby specjalne, pewne kręgi biskupów i księży), jak i z zagranicy (Nuncjatury, media zagraniczne, KNA, zagraniczne służby specjalne).

Szczególnie w ostatnim okresie NASZ DZIENNIK (redaktor Sebastian Karczewski) odgrzewa sprawę udziału IPN i poszczególnych jego pracowników w operacji "Abp WIELGUS"

Moja opinia na ten temat dotyczyła daty 24 stycznia 2007r. i sprowadzała się do podważenia wyboru Prof. Janusza KURTYKI człowiekiem roku przez GAZETĘ POLSKĄ oraz niewiarygodności działań IPN nie tylko w sprawie lustracji, ale przede wszystkim w sprawie tematyki ludobójstwa na kresach wschodnich, w tym ludobójczych wysiedleń przez władze sowieckie w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu.

9) Radio MARYJA, Telewizja TRWAM i NASZ DZIENNIK unikają podjęcia tematyki przekształcania aktualnie Polski jako państwa prawa i sprawiedliwości w państwo quasipolicyjne (aferyalna sprawa służby zdrowia, akcja Centalnego Biura Antykorupcyjnego pt "operacja LEPPER", akcja "Seksafery" wobec członków Samoobrony RP itp).

Szczęść Boże

Z poważaniem

Zbigniew Dmochowski nr 2/2007

III

ZAŁOŻENIA DO NOWEJ KONSTYTUCJI UE (przyjaznej normalnym rodzinom i suwerennym narodom)

1) Nawiązanie w preambule Konstytucji UE do imienia Pana Boga Wszechmogącego i swoich korzeni chrześcijańskich.

2) Wpisanie Karty Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej jako podstawy powstawania, godnego bytowania i rozwoju normalnych rodzin (złożonych z kobiety – matki, mężczyzny – ojca i dzieci) we wszystkich państwach UE.

3) Tworzenie podstaw do powstawania, godnego bytowania i rozwoju warstwy chłopskiej i gospodarstw chłopskich dostarczających na rynek zdrową żywność.

4) Tworzenie warunków do rozwoju kultur narodowych i autentycznego poprawiania stanu naturalnego środowiska narodów, szczególnie dotyczące przemysłu, energetyki i transportu.

5) Kompleksowe zwalczanie bezrobocia, biedy i bezdomności we wszystkich krajach UE.

6) Zapewnienie praw narodów wewnątrz UE poprzez

ugruntowanie edukacji i wychowania narodowego w oparciu o odpowiednią współpracę rodziców i nauczycieli.

7) Blokowanie wszelkich działań wewnątrz UE prowadzących do dyskryminowania jakichkolwiek państw narodowych.

8) Zapewnienie członkom i kandydatom UE suwerenności w podejmowaniu decyzji odnośnie narodowych polityk: kulturalnej, edukacyjnej, naukowej, innowacyjnej, ekonomicznej, ekologicznej, żywnościowej, przemysłowej, morskiej, energetycznej, budowlanej, transportowej, prognozowania, w ochronie zdrowia i opieki społecznej, finansowej, zagranicznej i bezpieczeństwa.

9) Niezwłoczne zahamowanie marszu UE ku technokratycznemu faszyzmowi wracając do podstaw demokratycznych poprzez odpowiednie ograniczenie swobody przepływu kapitałów i towarów, zagrażających bytowi normalnych rodzin w ramach państw członkowskich UE.

IV

ARGUMENTY PRZECIWI WPROWADZENIU EURO JAKO WSPOLNEJ WALUTY DLA WIEKSZOŚCI PAŃSTW UNII EUROPEJSKIEJ

Wprowadzenie EURO:

- 1) to „napaść na demokrację”.
- 2) to nakłanianie krajów członkowskich do zniesienia w nich narodowych walut.
- 3) to hurtowy rabunek konsumentów w związku z olbrzymimi kosztami jego wprowadzenia.
- 4) Dania, Szwecja i Anglia uznały solidarnie, jako szkodzące ich krajom.
- 5) ma charakter polityczny, a nie ekonomiczny.
- 6) to „próba skierowania Unii Europejskiej w stronę ekonomicznego superpaństwa”.
- 7) jest „porzuceniem ekonomicznego bezpieczeństwa przy narodowej stopie procentowej na rzecz systemu stopy giełdowej”.

- 8) to „sztywność stóp procentowych przy jednej wartości podstawy”.
- 9) to „danie Brukseli władzy nakładania podatków”.
- 10) to zgoda na to, aby korzyści ekonomiczne z jego wprowadzenia były znacznie mniejsze niż straty.
- 11) to zmniejszenie wzrostu gospodarczego Unii Europejskiej jako całości.
- 12) to zgoda na większe zagrożenie konfliktami w Europie.
- 13) to zgoda na odejście od wpływu na proces jego wprowadzania.
- 14) nie ograniczy spekulacji walutą.
- 15) nie jest skierowane przeciw globalizacji.
- 16) będzie stanowiło obciążenie.

Literatura:

Wypowiedzi Spearinga (Anglia), Lindquista (Szwecja) i prof. Dahlerupa (Dania) podczas obrad TEAMu (The European Anti-Maastricht Alliance) w Pradze w 2002 roku.

PYTANIA PRZEDWYBORCZE

1. Czy jest Pani (Pan) za przyjęciem w referendum ateistycznej Konstytucji dla Europy?
2. Czy posiada Pani (Pan) sumienie osobiste, rodzinne, narodowe, zawodowe i obywatelsko-polityczne?
3. Czy jest Pani (Pan) za likwidowaniem małych gospodarstw rolnych na polskiej wsi?
4. Czy jest Pani (Pan) za ograniczeniem w Polsce energetyki węglowej i przyśpieszeniem rozwoju energetyki gazowej i nuklearnej?
5. Czy jest Pani (Pan) za rozwojem alternatywnych źródeł energii, w szczególności geotermicznej?
6. Czy jest Pani (Pan) za rozwojem tak zwanej „zekonomizowanej i odhumanizowanej” służby zdrowia w Polsce?
7. Czy jest Pani (Pan) za wiodącą rolą biurokracji państwowej i samorządowej w Polsce?
8. Czy jest Pani (Pan) za powolną eliminacją języka polskiego, polskiej rodziny i narodowej tożsamości polskiej?
10. Czy jest Pani (Pan) zwolennikiem lichwy międzynarodowej, państwowej, samorządowej lub personalnej?
11. Czy jest Pani (Pan) za zlikwidowaniem bezrobocia w Polsce i poprawą warunków życia polskich rodzin?
12. Czy jest Pani (Pan) za zmodyfikowaniem Konstytucji RP w kierunku jej zgodności z Kartą Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej?
13. Czy jest Pani (Pan) za umożliwieniem reemigracji Polaków mieszkających za granicą do Ojczyzny - Polski?
14. Czy jest Pani (Pan) za wystąpieniem do Rosji i Izraela o rekompensatę finansową dla rodzin polskich - ofiar reżimu stalinowskiego (dług ten wynosi około 200 miliardów USD)?
15. Czy jest Pani (Pan) za wystąpieniem do Niemiec o rekompensatę finansową dla rodzin polskich - ofiar reżimu hitlerowskiego (dług ten wynosi około 300 miliardów USD)?
16. Czy jest Pani (Pan) za zaostrzeniem walki z korupcją w Polsce?
17. Czy jest Pani (Pan) za rozbudową systemów ochroniarskich w Polsce?
18. Czy jest Pani (Pan) za wspieraniem globalizmu ekonomicznego na świecie?
20. Czy nie boi się Pani (Pan) kryzysu światowego systemu finansowego?
21. Czy widzi Pani (Pan) różnicę między dobrem wspólnym Polaków i dobrem wspólnym innych Europejczyków zamieszkujących państwa Unii Europejskiej?
22. Czy priorytetem dla Pani (Pana) jest kapitał finansowy czy ludzki?
23. Czy uznaje Pani (Pan) aktualny porządek społeczno-gospodarczy świata za właściwy?
24. Czy jest Pani (Pan) za uczestniczeniem Polski w walce z głodem na świecie?
25. Czy jest Pani (Pan) za rozwojem rolnictwa ekologicznego w Polsce?
26. Czy jest Pani (Pan) za wspieraniem przez państwo innowacyjności narodowej Polaków?
27. Czy jest Pani (Pan) za rozwojem polskiej kultury, edukacji i nauki?
28. Czy jest Pani (Pan) za stosowaniem metod dezinformacji w polskich systemach edukacyjnych?
29. Czy odpowiada Pani (Panu) rola Polski jako uczestnika systemu NATO czy innych systemów dominacji gospodarczo-militarnej?
30. Czy jest Pani (Pan) za Europą Ojczyzn, czy Europą Regionów?
31. Czy jest Pani (Pan) za wyzbywaniem się przez państwo polskie odpowiedzialności za sytuację rodzin polskich?
32. Czy jest Pani (Pan) za budową w Polsce społecznego systemu oligarchicznego?
33. Czy ma Pani (Pan) szacunek dla ludzi w wieku postprodukcyjnym?
34. Czy jest Pani (Pan) za zmianą art. 96 Konstytucji RP w kierunku wyborów do Sejmu RP zamiast proporcjonalnych - większościowych (jednomandatowych okręgów wyborczych)?
35. Czy jest Pani (Pan) za stosowaniem metod quasipornograficznych w reklamie w Polsce?
36. Czy jest Pani (Pan) entuzjastką homoseksualistów i lesbijek?
37. Czy jest Pani (Pan) za badaniami nad klonowaniem ludzi, aborcją i eutanazją?
38. Czy prawo powinno chronić parlamentarzystów, sędziów, członków Trybunału Stanu, Sędziów Trybunału Konstytucyjnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, zatrzymanych na gorącym uczynku przestępstwa (Konstytucja RP- art. 105 p.5, art. 181, art. 196, art. 200 i art. 211)?
40. Czy chce Pani (Pan) by parlamentarzystą RP był człowiek prawy?

(Dop. red. – z listy pytań 3 pytania wyłączone, a ostatnie zmodyfikowano dla potrzeb aktualnej sytuacji przedwyborczej)



Redakcja *Nad Odrą*: 65-238 Zielona Góra, ul. Wileńska 2, tel./fax (069) 320 0502

e-mail: tknr@o2.pl, <http://www.nad-odra.pl>

Redaktor naczelny – Jan Nowik, adres jak Wydawnictwo, tel. (095) 7513 084, kom. 602 449255, e-mail: jnowik@wp.pl

Wydawnictwo OWEL, 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Małorolnych-Cicha 1, skr. poczt. 1215, tel./fax (095) 7277 513. e-mail: ornowia@op.pl

Redaktor odpowiedzialny za "ANEKS – Nasz Wybór" - Jan Nowik